WIADOMOŚCI SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEJ PACZUSZKI

GAZETKA ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO
W RUDNIE

NR 62
KWIECIEŃ 2021

WYDANIE WIELKANOCNE

W Wielkanocnym numerze naszej gazetki szkolnej prezentujemy zwyczaje świąteczne obchodzone w różnych krajach Europy oraz w USA.
Życzymy przyjemnej lektury ☺

OLIWIER WYCIŚLOK

Jak obchodzimy Wielkanoc w Niemczech?

Podobnie jak u nas, Wielkanoc w Niemczech uznawana jest za jedno z dwóch najważniejszych świąt w roku. Jednak w odróżnieniu od Polaków Niemcy zaczynają świętować już w Wielki Piątek. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy.

Ognie Wielkanocne należą w Niemczech do najbardziej znanych zwyczajów Wielkanocnych. Rozpala się je przede wszystkim w wiejskich okolicach na północy Niemiec. Ognie Wielkanocne zobaczyć można także w miejskich ogrodach, czy wzdłuż brzegów Łaby w Hamburgu. Wielkanocne ognie płoną najczęściej w Wielką Sobotę, a w niektórych okolicach dopiero w Niedzielę lub Poniedziałek Wielkanocny.

Pomimo tego, że u naszych zachodnich sąsiadów nie jest znany zwyczaj święcenia pokarmów, Niemcy podobnie jak i Polacy malują i dekorują jajka. We wschodniej Fryzji, na północy kraju, jajka wielkanocne toczone są z grobli i pagórków, zrzucane albo rozbijane jedno o drugie. **„Eiertrüllen"** to jedno z fachowych określeń tego zwyczaju w języku dolnoniemieckim. To przede wszystkim dzieci konkurują ze sobą: toczą jajka z pagórków usypanych z piasku. Wygrywa ten, komu uda się nie rozbić jajka.

Bardzo lubiana w Niemczech jest bitwa na jajka, tzw. **"Eier titschen"**. Zanim obierze się je ze skorupki, dwie osoby biorą po jednym jajku i jedna osoba uderza jajko drugiej w ten sposób, aby skorupka pękła. Jeśli się jej to uda, wygrywa, jeśli nie, punkt zdobywa przeciwnik. I tak do ostatniej pisanki.

WIKTORIA KUNCE

Święta Wielkanocne we Francji

Święta Wielkanocne we Francji są obchodzone podobnie jak w Polsce. To czas odpoczynku, radości i spędzania czasu z rodziną. Do bardzo popularnych we Francji zwyczajów należy chowanie czekoladowych jajek w ogrodzie. Dzieci, wyposażone w ozdobne koszyczki, z wielką przyjemnością szukają tak ukrytych smakołyków.

We Francji nie ma tradycji święcenia pokarmów ani śniadania wielkanocnego, nie urządza się tu także śmingusa-dyngusa.

Obchodzenie świąt zaczyna się w porze obiadowej w niedzielę od poszukiwań czekoladowych słodkości - nazywanych to **une chasse aux oeufs**.

Od Wielkiego Czwartku aż do Wielkanocy, w kościołach w całej Francji nie biją dzwony. Tradycja mówi, że dzwony idą na pielgrzymkę do Rzymu i wracając rozrzucając czekoladowe jajka. Do dzieci należy zadanie znalezienia tych jajek. Takie szukanie czekoladowych jajek to największa tradycja tych świąt we Francji. Duże jajka z czekolady chowa się w ogródku

i dzieci muszą ich szukać. Często też władze niektórych miast organizują wspólną zabawę szukania jajek i dzieci, które znajdą jajka jako pierwsze, mogą zabrać je do domu.

Podobnie jak w Polsce, we Francji obchodzi się święta wielkanocne w niedzielę oraz poniedziałek, który jest dniem wolnym od pracy. W niektórych regionach Francji także Wielki Piątek jest świętem. Wtedy chrześcijańska część tego kraju wybiera się na drogę krzyżową. Co roku tego dnia odbywa się także msza w Katedrze Notre Dame.

Jako prezent na Wielkanoc daje się zazwyczaj czekoladowe przysmaki – czekolady, praliny, bombonierki i inne. Francuskie cukiernie szykują przed Wielkanocą przepięknie wyglądające wyroby cukiernicze. Zwyczaje są zależne od regionu Francji. W Alzacji rodziny dekorują drzewa i owoce morza. Na niektórych stołach pojawiają się także potrawy z jajek. Jeśli chodzi o deser Wielkanoc we Francji nie mogłaby odbyć się bez czekoladowego ciasta. Wiele osób serwuje ciasto w kształcie gniazda – **nid de Pâques** czy ciasto z truskawkami nazywane **charlotte aux fraises**. W Alzacji popularnym deserem jest ciasto w kształcie baranka (niem. Osterlammele, zaczerpnięte z kultury niemieckiej), z kolei w regionie króluje **placek cytrynowy**.

Wielkanoc we Francji nie jest jednak całkowicie zdominowana przez czekoladę. Na świątecznym stole królują mięsa (w szczególności jagnięcina), wykwintne pasztety, ryby (suszony solony dorsz, halibut) oraz najrozmaitsze desery, a każdy region Francji posiada własne specjały, które przyrządza się zgodnie z miejscową tradycją.

Francuzi uwielbiają czekoladę. Sklepowe witryny uginają się od najróżniejszych czekoladowych specjałów a członkowie rodziny obdarowują się czekoladkami w Niedzielę Wielkanocną.

NICOLA KAŁUŻA

Wielkanoc w Portugalii

Ponieważ Portugalia jest państwem katolickim i do tego bardzo religijnym, Wielkanoc jest w tym kraju hucznie obchodzona, a zwyczaje są różnorodne i zależą od regionu. Oto, jak obchodzony jest Wielki Tydzień oraz Święta Wielkanocne w Portugalii!

W całej Portugalii podczas Wielkiego Tygodnia (Semana Santa) odbywają się procesje Drogi Krzyżowej, a miasta ozdabiane są kwiatami w oczekiwaniu na Zmartwychwstanie. Jednak aby najlepiej poznać portugalskie tradycje, najlepiej jest wyjechać poza Lizbonę czy Porto do mniejszych miejscowości, bo właśnie tam zachowały się najciekawsze zwyczaje.

Najbardziej charakterystyczne ceremonie odbywają się w mieście Braga na północ od Porto. Szacuje się, że podczas Wielkiego Tygodnia miasto odwiedza ponad 100 tysięcy osób by brać udział w celebracji Wielkiej Nocy. Tamtejszy zwyczaj odgrywania wydarzeń Wielkiego Tygodnia sięga IV wieku i opiera się na obyczajach zaobserwowanych wtedy w Jeruzalem.

Najsłynniejsze nocne procesje, Ecce Homo (Sąd nad Jezusem) oraz Pogrzeb Jezusa, odbywają się w Wielki Czwartek i Piątek. Prowadzone są one przez farricocos, mężczyzn w habitach, bosych i z zakrytymi twarzami, niosących pochodnie. Wydarzenia tych dni są ciche i bardzo poważne, warte uwagi każdego chrześcijanina.

Z przepięknych przedstawień pasji i śmierci Jezusa Chrystusa słynie również miejscowość Obidos. W tym mieście prowadzona jest nietypowa procesja Tercjarzy, czyli „świeckich zakonników", osób będących częścią zakonu, a jednocześnie żyjących poza klasztorem. Ta Procissão da Ordem Terceira ma miejsce w Obidos na początku Wielkiego Postu. W Obidos, podobnie jak w Bradze, również można obserwować Drogę Krzyżową oraz procesję pogrzebową Jezusa, prowadzoną przez zakapturzonych mnichów.

W centralnej Portugalii, w małej miejscowości Sardoal istnieje uroczy zwyczaj. Mieszkańcy wyłączają wszystkie światła i ulice oświetlone są wtedy jedynie świecami i latarniami niesionymi przez wiernych. W wielu małych wioskach Portugalii obchodzona jest też nieco pogański zwyczaj Queima do Judas. Podczas tego wydarzenia pali się kukłę Judasza Iskarioty.

Z kolei w miasteczku Castelo de Vide istnieją inne, bardzo ciekawe tradycje pochodzące z… judaizmu. W Wielką Sobotę pasterze przyprowadzają do miasta swoje owce, które później sprzedają i rytualnie zabijają – przypomina to nieco izraelskie święto Pesach (Korban Pesakh, Pascha), zwane zresztą w Polsce „Żydowską Wielkanocą". Natomiast po mszy w Wigilię Paschalną po wyjściu z kościoła ludzie podchodzą do siebie nawzajem prosząc o wybaczenie – podobnie jak podczas żydowskiego święta Yom Kippur. Następnie wierzący chodzą po ulicach, radośnie świętując Zmartwychwstanie podczas katolickiej już procesji Cortejo da Alleluia.

Na południu Portugalii, w Algarve, warto zobaczyć Festa das Tochas Floridas w miejscowości São Brás de Alportel. Podczas Niedzieli Wielkanocnej całe miasto jest przepięknie ozdobione kwiatami i ziołami, ludzie natomiast ozdabiają nimi świece i w takiej kolorowej procesji przechodzą przez miasto. Wieczorem odbywają się koncerty oraz recytacje poezji.

Ważną częścią Wielkanocy w Portugalii jest Compasso. Podczas Niedzieli Wielkanocnej oraz kilka tygodni po niej księża noszą krzyż i odwiedzają każdy dom w parafii, błogosławiąc ludzi tam żyjących. Każdy mieszkaniec oddaje wtedy cześć Krzyżowi całując go i modląc się razem z księdzem – przypomina to nieco naszą kolędę duszpasterską.

Oczywiście koniec Wielkiego Postu jest bardzo hucznie obchodzony w Portugalii. Najważniejszym posiłkiem jest Obiad Wielkanocny składający się z najlepszych mięs, przez kilka dni marynowanych. Dania Wielkanocne w Portugalii to między innymi pão-de-ló (babka piaskowa), bola de carne (placek mięsny), oczywiście jajka, owoce i inne przysmaki. Najbardziej jednak typowy i charakterystyczny jest folar, tradycyjny chleb. Jego recepta różni się w zależności od regionu, może być słodki lub słony. Na przykład na północy folar jest

zazwyczaj z szynką lub kiełbaską, a na południu (Algarve) składa się z siedmiu warstw (!!!) cukru i cynamonu. Folar podaje się często z gotowanym jajkiem.

MILENA KAŁUŻA

Wielkanoc w Holandii

Podobnie jak w Polsce, w Holandii również zasiada się do uroczystego śniadania w rodzinnym gronie, które niejednokrotnie powtarzane jest również w Poniedziałek Wielkanocny. W tych dniach Holendrzy jedzą oczywiście bardzo dużo jajek – tych prawdziwych, jak również czekoladowych. Na stole wielkanocnym możemy również spotkać masło w kształcie baranka. Jednak tym, co najbardziej cechuje holenderskie święta jest **Paasbrood,** nazywany także **Paasstol**. Jest to rodzaj słodkiej bułki, przypominającej chałkę, z dodatkiem sporej ilości bakalii i nadzienia marcepanowego.

Kwieciste stroiki

Wielkanoc to także czas, w którym Holendrzy, a szczególnie Holenderki, dekorują dom różnymi kompozycjami kwiatowymi. Stroiki z tulipanów, hiacyntów czy żonkili to w tym czasie nieodzowny element holenderskich mieszkań. Popularne są również, podobnie jak w Polsce,

bazie oraz figurki zajączków, kurczaczków, baranków, a także kolorowe pisanki i drewniane jajka. Co ciekawe, już od ponad 30 lat Holandia dostarcza do Watykanu tysiące tulipanów, które służą do dekoracji Placu św. Piotra.

Moc zabaw dla dzieci jako alternatywa dla śmigus-dyngus?

Poniedziałek Wielkanocny w Polsce przede wszystkim dzieciom kojarzy się po prostu z lanym poniedziałkiem. Jest to radosny dzień, w którym szczególnie chłopcy czują się wręcz zobowiązani do oblania wodą dziewczynek, co w gruncie rzeczy wyraża ich sympatię. W Holandii zwyczaj ten jednak nie jest praktykowany. W zamian nie brakuje innych zabaw i atrakcji dla dzieci. Mali Holendrzy uwielbiają wręcz tzw. **paaseieren zoeken**. Zabawa ta polega na szukaniu czekoladowych jajek, ukrytych w ogródku lub na różnych kwiatach, umieszczonych w domu. Oczywiście jajeczka przed dziećmi ukrywa nie kto inny, jak paashaas, czyli wielkanocny zajączek.

Przy wielkanocnych posiłkach ulubioną czynnością dzieci jest także **eitje tik**, które polega na stukaniu ugotowanym jajkiem o jajko przeciwnika. Przegrywa dziecko, którego skorupka na jajku pęknie jako pierwsza.

Holendrzy są bardzo chętni na pisanki i wszelkie wiosenne dekoracje. W wielu domach znajdują miejsce tradycyjne gałązki wierzby obwieszone kokardkami i małymi drewnianymi jajeczkami, a także większe i bardziej skomplikowane ozdoby, od których uginają się półki tutejszych supermarketów.

Śniadanie w pudełku po butach

Dzieci w niektórych holenderskich podstawówkach przygotowują śniadanie wielkanocne (**paasontbijt**) dla innego dziecka w swojej klasie. Pięknie ozdobione pudełko po butach powinno zawierać wszystkie składniki pysznego śniadania, choć niektóre szkoły zakazują dżemu i innych słodkich smarowideł, białego chleba, a nawet… czekoladowych jajek. Trochę to dziwne…

Holendrzy – zwłaszcza ci mali – lubią malować jajka na twardo w piękne wzory. Aby nie pobrudzić palców i wszystkiego dookoła, bardzo przydaje się specjalna podstawka do pisanek

Ognie wielkanocne

Wyglądają jak duże pożary, rozświetlają znaczną część Europy i prawdopodobnie mają pogańskie korzenie. W Holandii, ogień wielkanocny (Paasvuur) najczęściej spotkać można w Drenthe, Groningen, Overijssel, Fryzji, Geldrii, oraz w Brabancji Północnej. Zbieranie materiału (stare palety, deski, gałęzie, itp, itd) na ognisko trwa nieraz nawet i kilka miesięcy, a każdy region samodzielnie decyduje o tym co i kiedy będzie spalone. Wieś Espelo w prowincji Overijssel, trafiła do Księgi Rekordów Guinnessa za najwyższy, ręcznie zbudowany stos o wysokości 27 metrów…

OLIWIA BÖHM

Wielkanoc w Norwegii

Norwegowie często udają się w góry i witają wiosnę jeżdżąc na nartach, ciesząc się słońcem, jedząc pomarańcze i batoniki czekoladowe Kvikk Lunsj, popijając oranżadę Solo. Mimo, że Norwegia to teoretycznie także kraj chrześcijański (90 % społeczeństwa to luteranie), to święta Wielkanocne obchodzone są tutaj trochę inaczej niż w Polsce. Zaczynają się już od Niedzieli Palmowej (czas od tej właśnie niedzieli, aż do pierwszego dnia świąt jest nazywany "spokojnym tygodniem").

Norwegowie nie są za bardzo religijnym narodem i nawet w te najważniejsze święta kościół raczej świeci pustkami. Nie ma też chodzenia z koszyczkiem i potrawami na święcenie czy wigilijnych śniadań, ani nawet malowania pisanek. Jak zatem Norwegowie obchodzą Wielkanoc?

1. Påsketur, czyli wyprawy wielkanocne

W większości miejsc pracy wolne zaczyna się już od środy przed Wielkim Czwartkiem. Znaczna część szkół, sklepów, gabinetów lekarskich czy urzędów zamykana jest już od godziny 12. W czwartek i piątek wszystko jest zamknięte. Największą norweską tradycją jest właśnie wyjeżdżanie w tym czasie na wyprawy. Najczęściej są to wyjazdy na narty w góry, do hytt (czyli letniskowych domków, położonych zazwyczaj gdzieś w górach, nad fiordami czy na odludziach) lub nad morze. Niektórzy idą o krok dalej i jadą za granicę. Najważniejsze jednak, żeby było aktywnie! W Norwegii istnieje powiedzenie "Ten, kto idzie na wycieczkę, nigdy nie ma złego humoru! "

2. Pisanki pełne słodyczy.

Jajek w norweskiej tradycji też nie brakuje, ale są duże, kolorowe i plastikowe. Można kupić pustą pisankę i samemu napełnić słodyczami albo kupić gotowca. Często ukrywa się takie pisanki, a kto znajdzie ten szczęściarz. Najczęściej ukrywa się 50 pisanek w różnych częściach ogrodu i rozpoczynało się wielkie szukanie. Poza tym jest to też fajny zwyczaj w pracy - rano po przyjściu można znaleźć takie słodkie jajo na biurku.

3.Ozdoby – czyli pięknie, zielono, wiosennie!

Norwegowie uwielbiają dekorować mieszkania i domy, więc oczywiście możemy tego doświadczyć także podczas Wielkanocy. Nareszcie przychodzą barwy wiosenne – zielony i żółty. W wielu miejscach kwitną żonkile. Właściwie to żółte są nie tylko żonkile - można śmiało powiedzieć, że kolor ten jest szczególnie kojarzony z Wielkanocna, więc zarówno domy, jak i sklepy przystrojone są w żółte tulipany, żonkile i inne kwiaty, kurczaczki, żółte serwetki i inne ozdoby. Jest słonecznie.

Ciekawostki

W Niedzielę Wielkanocną Norwegowie zasiadają razem ze swoimi rodzinami do śniadania. Tak jak w Polsce jajka królują na świątecznych stołach. Typowe ozdoby wielkanocnego stołu to bazie, pisanki a także dodatki w żółtym kolorze, który jest norweskim kolorem świąt wielkanocnych. Skjærtorsdag/Wielki Czwartek – w tym dniu sklepy są już zamknięte, więc dla wielu Norwegów oprócz świętowania religijnego jest to dzień, w którym mogą udać się na zakupy…do Szwecji. Na pewno coś w tym jest, bo ruch w kierunku Szwecji jest w tym okresie faktycznie zwiększony. Andre påskedag/Lany poniedziałek – nie jest to szczególnie uroczyście świętowany dzień. To zazwyczaj czas powrotów i zakończenie ferii wielkanocnych. Langfredag/Wielki Piątek – dla osób wierzących jest to na pewno czas skupienia i bardzo ważny dzień. Kościoły organizują Drogi Krzyżowe, ale jest ich na pewno mniej niż w Polsce. Jest to również czas zadumy i skupienia. Påskeaften/Wielka Sobota – w tym dniu sklepy zostają otwarte, można zrobić zapasy i przygotować się do dalszego świętowania. Dzieci dostają masę słodyczy, a dzień wieńczy świąteczna kolacja w towarzystwie najbliższych.

WOJCIECH MUSKALLA

Zwyczaje wielkanocne w Czechach

Tradycyjne jarmarki wielkanocne odbywają się w każdym czeskim mieście, na zamkach, w pałacach i w skansenach. Na jarmarkach można kupić piękne dekoracje świąteczne, spróbować regionalnych przysmaków i poznać tradycyjne zwyczaje świąteczne.

Praga zaprasza od 6 do 28 kwietnia na barwny program świąteczny. Najpopularniejszą atrakcją jest coroczny jarmark wielkanocny, który odbywa się na Rynku Starego Miasta. Na gości czekają stoiska z tradycyjnymi ozdobami wielkanocnymi, a także wystąpienia taneczne i muzyczne, pokazy rzemiosł dawnych, ozdabianie pisanek, wyplatanie rózg wielkanocnych czy wyrób świeczek i wiele innych atrakcji.

Jarmarki wielkanocne z ciekawym programem folklorystycznym organizują także inne czeskie miasta, na przykład Brno od 12 do 21 kwietnia, Czeski Krumlov od 18 do 22 kwietnia, Ołomuniec 21 kwietnia czy Pilzno od 11 do 22 kwietnia.

Targi świąteczne odbywają się również na dziedzińcach zamków i pałaców. Ciekawe programy świąteczne szykuje na przykład Křivoklát, Jánský Vrch, Veltrusy, Loučeň, Sovinec, Sychrov i wiele innych zamków.

Barwny program świąteczny czeka na dzieci i dorosłych w skansenach: malowanie pisanek, prezentowanie tradycji świątecznych, zdobienie pierniczków i inne atrakcje. W podróż w dawne czasy zaprasza od 20 do 22 kwietnia skansen w Rožnovie pod Radhoštěm. Możemy tu upiec samodzielnie pierniczki, spróbować baranka wielkanocnego, wykonać tradycyjną rózgę czy ozdobić pisanki.

Świętom wielkanocnym w Czechach towarzyszy wiele zwyczajów i tradycji ludowych. Do najpopularniejszych należy tzw. **pomlazka** w Poniedziałek Wielkanocny, czyli symboliczne smaganie dziewcząt i kobiet po nogach rózgami z gałązek wierzbowych, które ma podobno zapewnić młodość i zdrowie przez cały rok. W niektórych regionach panuje tradycja polewania wodą. W wielu czeskich wioskach zachował się zwyczaj chodzenia od domu do domu z drewnianymi kołatkami. Ich dźwięk ma nawoływać wiernych do kościoła, zamiast dzwonów, które milczą na znak żałoby od Wielkiego Czwartku (zwanego w Czechach Zielonym Czwartkiem) do Wielkiej Soboty (w Czechach zwanej Białą Sobotą).

Każda prawdziwa gospodyni przygotowuje smakowite wypieki świąteczne, na przykład popularne baranki biszkoptowe, w polewie czekoladowej lub cukrowej, pierniczki, **mazance** – ciasta drożdżowe, w kształcie bochenka, z rodzynkami, **judasze** – drożdżowe bułeczki natarte miodem czy tzw. **boże łaski** – ciasteczka posypane cukrem pudrem, podobne do naszych faworków.

Wielki Tydzień - tydzień barw

Czeskie nazwy dni w Wielkim Tygodniu różnią się od polskich. U nas dominuje przymiotnik wielki (np. Wielki Czwartek, Wielki Piątek). Po czesku wielki jest tylko piątek, reszta dni ma w nazwie odpowiedni kolor i tak, poniedziałek jest niebieski (Modré pondelí), wtorek żółty (Žluté úterý), środa czarna (Cerná streda, rzadko używane), czwartek zielony (Zelený ctvrtek), sobota biała (Bílá sobota)

Środa (Škaredá streda)

Na Wielką środę Czesi mają najwięcej nazw. Najczęstsze z nich to škaredá i sazometná, rzadziej smetná lub cerná. Ze względu na to, że škaredit se oznacza dąsać się, wierzenia ludowe zabraniają się tego dnia dąsać. Kto nie posłucha tej dobrej rady, będzie dąsał się co środę przez cały rok. Druga nazwa wskazuje na stary zwyczaj czeski; w ten dzień Czesi wymiatali sadzę z komina.

Czwartek (Zelený ctvrtek)

Kolor zielony w nazwie czwartku według etymologii ludowej pochodzi od tego, że Pan Jezus modlił się na zielonej łące. W rzeczywistości nazwa ta związana jest z katolicką liturgią. Tego dnia milkną też dzwony, które zabrzmią dopiero w Wielką Sobotę. Dla zapewnienia sobie dostatku dobrze jest wraz z ostatnim biciem dzwonów zabrzęczeć monetami.

Kiedyś w Wielki Czwartek gospodynie wstawały rano, żeby mieć zamiecione jeszcze przed wschodem słońca. Aby w domu nie było pcheł, śmieci należało wynieść na skrzyżowanie lub za klepisko.

Z tej bogatej tradycji wielkoczwartkowej do dzisiaj przetrwały przede wszystkim tzw. judasze. Są to ciastka z drożdżowego ciasta, przypominające biblijnego Judasza. Podaje się je z miodem.

Piątek (Veliký pátek)

Starym zwyczajem było przed wschodem słońca umyć się w potoku, co miało chronić przed chorobami. Niektórzy musieli się porządnie natrudzić, żeby uchronić się przed bólem zębów. Młodzi mężczyźni wyciągali ustami z potoku kamień, a następnie lewą ręką przerzucali go za głowę.

Wielkanoc (Velikonoce)

Kiedyś chodzono do kościoła święcić jedzenie, a następnie spożywano je w gronie rodzinnym. Jest to dzień wolny od pracy. Większość Czechów wyjeżdża na działki, gdzie odpoczywają na świeżym powietrzu. Do tradycyjnego jedzenia należą przeróżne ciasta często w kształcie baranka. No i oczywiście judasze, ciastka zrobione z drożdżowego ciasta, przypominające biblijnego Judasza. Podaje się je z miodem. W niektórych domach można znaleźć typowy

dla tych Świąt wystrój: pisanki, figurki z drewna w kształcie gołąbków i baranków oraz drewniane kołatki. W miejscowościach gdzie tradycja nie zginęła lub tam gdzie powoli wraca od rana chodzą kolędnicy z kołatkami i piszczałkami. Za pieśni dostają jedzenie a nieraz nawet pieniądze.

OLIVIER JANAS

Wielkanoc w USA

Dla Amerykanów Wielkanoc jest świętem znajdującym się dopiero na czwartym miejscu pod względem ważności. Dlatego w Stanach obchodzi się ją znacznie skromniej niż w Polsce. Niezmiennie symbolem świąt w Ameryce jest zając i malowane jajka. Zwyczajowo drzewka w ogródkach są ozdabiane barwnymi jajeczkami, a wewnątrz domów pojawiają się wszechobecne zające.

Wielkanoc w USA trwa tylko jeden dzień – jest to niedziela. Poniedziałek jest już zwykłym dniem roboczym. Amerykanie malują jajka, jednak nie dzielą się nimi podczas świątecznego śniadania. W USA nie ma zwyczaju święcenia koszyczków, a po niedzielnej mszy najczęściej udają się na obiad do restauracji. Podczas niedzielnego śniadania wielkanocnego stoły nie są suto zastawiane. Podstawą w świątecznym menu są jajka, szynka pieczona w słodkim sosie i ciasta. Zwyczajowo mówi się, że jajko ugotowane w Wielki Piątek, a zjedzone w Wielką Niedzielę przyniesie szczęście rodzinie.

Amerykanie uwielbiają parady, nie brakuje ich także podczas świąt wielkanocnych. Najsłynniejsza parada odbywa się w Nowym Jorku. Wtedy to ulicą 5th Avenue kroczą kobiety przebrane w stroje z dawnych epok, zwłaszcza ozdobne kapelusze. Niedziela Wielkanocna jest jedynym dniem, w którym wszystkie Amerykanki zakładają kapelusze tak zwane Easter Bonnet. Organizowane są również konkursy na najpiękniejszy kapelusz. Cała sztuka polega

na własnoręcznym ozdobieniu kapelusza symbolami związanymi z Wielkanocą. Kapelusz ten ma symbolizować odrodzenie i nowy początek.

Zakończenie postu jest dla Amerykanów dobrą okazją do zakupów, ponieważ w centrach handlowych organizowane są liczne promocje. W tym czasie warto wybrać się zwłaszcza na zakupy towarów luksusowych, ponieważ ich ceny są w tym czasie bardzo atrakcyjne.

Wielkanoc w USA cieszy zwłaszcza dzieci, które szukają w domu i w ogrodzie zgubionych przez wielkanocnego zajączka pisanek. Za szybkie ich odnalezienie dzieci otrzymują koszyczek pełen smakołyków i drobnych prezentów. Inną ulubioną zabawą dzieci jest toczenie jajek. Najsłynniejsze toczenie jajek po trawniku i szukanie ukrytych pisanek odbywa się w Białym Domu. W zabawie uczestniczą dzieci z niezamożnych rodzin. W nagrodę Prezydent USA wcielając się w rolę wielkanocnego zająca rozdaje dzieciom prezenty i słodycze.

RAFAŁ STOCHAJ

Wielkanoc w Hiszpanii

W Hiszpanii Wielkanoc obchodzona jest bardzo uroczyście. Hiszpanie świętują w kościołach oraz na ulicach miast i wiosek, biorąc udział w licznych procesjach. Nie ma zwyczaju świętowania w domu przy syto zastawionym stole ani też składania sobie życzeń świątecznych czy kupowania prezentów.

Wzdłuż głównych ulic miast ustawia się krzesła np. dla osób starszych, pozostawiając jednak centralne miejsce dla procesji. Procesje organizują różne bractwa, z których każde ma swojego patrona. Najbardziej spektakularne procesje Wielkiego Tygodnia odbywają się w Valladolid oraz na południu kraju – w Sewilli, Maladze I Murcji. Ubrani w historyczne stroje członkowie bractw niosą ogromne pasos, czyli platformy z figurami przedstawiającymi Matkę Boską, Chrystusa lub sceny pasyjne.

Często towarzyszą im osoby przebrane za postacie z Biblii oraz pokutnicy w spiczastych kapturach – capirotes.

Procesja Wielkiej Nocy w Sevilli

Procesja bębnów w Albacente (ponad 20 tys. bębnów)

W Hiszpanii także Niedzielę Palmową obchodzi się nieco inaczej niż w Polsce. Najbardziej znaną jest Niedziela Palmowa w Elche w Alicante uczestniczy w niej bardzo dużo ludzi, którzy niosą w rękach liście palmowe. Zdobi się także nimi okna i balkony.

Hiszpanie nie znają tradycji malowania pisanek, a także nie chodzą do kościoła ze święconkami. W sklepach ciężko natknąć się na ozdoby wielkanocne. Hiszpanie czas świąt wolą przeznaczyć na odpoczynek i nie spędzają tyle czasu na przygotowania, co my. Mają jednak kilka tradycyjnych potraw. Główną z nich jest potaje **de garbanzos**, czyli gulasz z ciecierzycy. Można wykonać go na wiele sposobów, dodając na przykład dorsza, szpinak czy dynię. Na stole wielkanocnym nie może zabraknąć także słodkości. Jednym z najbardziej znanych przysmaków jest **torrija**. Tę potrawę przygotowuje się poprzez namoczenie kromki chleba w jajku, mleku oraz cukrze. Po odpowiednim nasączeniu pieczywa smażymy go na dobrze rozgrzanej oliwie a następnie posypuje się cynamonem.

MARTA WOLNY

Święta Wielkanocy w Szwajcarii

Rodzinne malowanie pisanek

Szwajcarzy z dystansem odnoszą się do wszechobecnej komercji. Choć wszystko jest w sklepach, przygotowują się do wielkanocnego świętowania w domowym zaciszu. Zaczynają świętować już w Wielki Czwartek, nazywany czasami Zielonym Czwartkiem, podobnie jak w Niemczech i Austrii. Ale w Niemczech wyrazem tego dnia jest cała masa kupionych w sklepie zielonych wydmuszek z jajek, które wiesza się wszędzie, gdzie się da w ogrodzie lub w mieszkaniu powiesić. Austriacy oprócz zielonych potraw ubierają coś zielonego, a Szwajcarzy robią obiad "na zielono". Na stole dominują potrawy z zielonych warzyw i owoców. Mięso nie jest wskazane, podobnie jak w Wielki Piątek, który jest wolny od pracy oraz w sobotę. Bardzo istotnym elementem świąt są pisanki. W przypadku Szwajcarów wkładają oni bardzo dużo pracy i poświęcają sporo czasu na ich przygotowanie. Najpierw je gotują na twardo, malują na różne kolory i ozdabiają (poprzez wyskrobanie) najróżniejszymi wzorami, od geometrycznych, kwiatowych, po postacie religijne. To zadanie wymaga nie tylko umiejętności i precyzji, ale i czasu. Pisanki to prawdziwe arcydzieła sztuki. Układa się je w koszyczkach, ale nie ma zwyczaju ich święcenia, tzw. "święconki". Jaja służą do innych celów. Wkłada się je do ozdoby w koszyczkach, uzupełniając jego zawartość jajkami czekoladowymi wraz z czekoladowym zajączkiem i drobnymi prezentami. Następnie chowa się je w zaroślach ogrodu lub zakamarkach mieszkania.

W niedzielny poranek, tuż przed śniadaniem, dzieci wraz z dorosłymi biegają w poszukiwaniu owych koszyczków. Radości jest przy tym dużo, bo chodzi o to, aby jak najprędzej odnaleźć oznaczony swoim imieniem koszyczek, a jeszcze lepiej także ten, który zajączek wielkanocny "zapomniał" oznaczyć.

Obiad świąteczny

Obiad wielkanocny jest szczególnie uroczysty. Dominuje na nim jagnięcina, przygotowana przez gospodynię domu na różne, jej tylko znane sposoby. Podobnie jak zupa na bazie topionego sera. Wszystko to "tonie" w sałatkowej zieleninie. A na deser są torty: orzechowe, czekoladowe lub owocowe. W tradycyjnym domu szwajcarskim nie przynosi się gotowych dań w pudełkach, jak to chętnie czynią Niemcy. W tak wielkie święto, jakim jest Wielkanoc, wszystko musi być do perfekcji dopracowane, także świąteczny obiad. Przy okazji ważna informacja dla gości nieobeznanych w zwyczajach Szwajcarów. Przyjęcie obiadowe rozpoczyna gospodarz. Wstaje, podnosi kieliszek z doskonałym szwajcarskim winem i stuka się ze wszystkimi składając życzenia. Goście także muszą się stuknąć wszyscy ze wszystkimi. Wtedy dopiero można posmakować wina. I niech nikomu nie przyjdzie do głowy, aby poprosić o dolewkę. I jeszcze jedno: Szwajcarzy są bardzo punktualni i cenią sobie osoby także punktualne. Na zaproszony obiad nie wolno się spóźnić.

Wieczorem, zgodnie z pradawnym zwyczajem, Szwajcarzy rozpalają ogień wielkanocny (np. w ogrodzie), który ma zapewnić rodzinie zdrowie i bezpieczeństwo od wszelkiego złego.

Kwietniowy numer gazetki szkolnej przygotowali:

Oliwia Böhm, Olivier Janas, Milena Kałuża, Nicola Kałuża, Wiktoria Kunce, Wojciech Muskalla, Rafał Stochaj, Marta Wolny, Oliwier Wyciślok.

Opieka nad redakcją: p. Bożena Kaczmarczyk-Gwóźdź

*W gazetce wykorzystane zostały zasoby internetowe.

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”!

Życzy Redakcja
Wiadomości Szkolno-Przedszkolnej
Paczuszki

Wielkanoc 2021